

Nauka online

Filolodzy na cyfrowych ścieżkach

Na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w czasach nauki online rozkwitła współpraca międzynarodowa.

Sławek Szymański

– Niektóre z tych inicjatyw byłyby pewnie prowadzone niezależnie od pandemii, ale cyfrowe formy komunikacji zintensyfikowały kontakty. Współpraca nie ucierpiała. Przeciwnie: jeszcze bardziej otworzyliśmy się na świat – mówi dr hab. Jadwiga Kita-Huber, prof. UJ, prodyktorka ds. dydaktyki.

Lista takich działań jest naprawdę długa. Tu kilka przykładów. W Instytucie Filologii Słowiańskiej odbyły się zdalne warsztaty przekładowe dla studentów słowacystyki prowadzone przez pracowników uniwersytetu w Prešovie. Od wybuchu pandemii co miesiąc odbywają się też bohemistyczne czwartki, w ramach których studenci spotykają się z zaproszonymi gośćmi z Czech. Dzięki trybowi zdalnemu mogą w nich uczestniczyć nie tylko studenci UJ, ale także zainteresowane osoby z całej Polski i zagranicy. Studenci kroatystyki mogli wziąć udział w festiwalu teatralnym w Zagrzebiu online.

W Instytucie Filologii Romanistycznej zorganizowano spotkanie z dwójkiem brazylijskich pisarzy – Natalią Borges Polesso i Léo Tavares, oraz wykład prof. Dionísio da Silva Pimenta z Ribeirão Preto (Brazylia). 25 marca, w dniu poświęconym Dantemu Alighieri i jego twórczości, studenci i wykładowcy IFR wzięli udział w Maratonie Dantewskim organizowanym przez Włoski Instytut Kultury.

W Instytucie Filologii Wschodniosłowiańskiej zorganizowano spotkanie online „Rosja widziana z Waszyngtonu versus Stany Zjednoczone widziane z Moskwy”.

Studenci filologii szwedzkiej zorganizowali w grudniu obchody święta św. Łucji. Dzięki transmisji w internecie w obchodach uczestniczyło niemal 500 osób, co w warunkach stacjonarnych byłoby niemożliwe. Studenci filologii szwedzkiej wzięli też udział m.in. w spotkaniu z blogerką z Wysp Owczych, trudnym do zrealizowania stacjonarnie. Mieli także możliwość udziału w zajęciach z praktycznej nauki języka z native speakerem ze Szwecji.

W Instytucie Filologii Germańskiej zorganizowano np. gościnne wykłady i warsztaty dla szkół. Online, więc



• Proces powrotu do normalności będzie długi. Będzie się trzeba na nowo odnaleźć w sali wykładowej FOT. JAKUB ORZECHOWSKI / AGENCJA GAZETA

lokalizacja szkoły nie miała znaczenia. Instytut Filologii Angielskiej zorganizował w trybie zdalnym zajęcia z literatury amerykańskiej prowadzone wspólnie z wykładowcami z USA, w tym z Piedmont College, University of North Texas, University of Wisconsin-Platteville.

Jak przekładają zdalnie

Zajęcia na WF UJ odbywają się z wykorzystaniem nowoczesnych metod i platform kształcenia na odległość: MS Teams i Pegaz. Jak to wygląda w praktyce? Przyjrzyjmy się przekładoznawstwu, czyli studiom dla tłumaczy. Program studiów magisterskich jest w całości realizowany na odległość. Studenci uczą się, jak wygląda praca tłumacza przysięgłego, jak przebiega tłumaczenie w sądzie i podczas konferencji, jak należy tłumaczyć filmy, strony internetowe, dzieła literackie, dokumenty prawnicze czy teksty turystyczne. Przyszli tłumacze mają możliwość pracować nad swoim wizerunkiem, zapoznać się z najnowszymi technologiami tłumaczeniowymi oraz nauczyć się, jak stworzyć własną stronę internetową.

Dodajmy, że Katedra Przekładoznawstwa współpracuje z Dyrektoriatem Generalnym ds. Tłumaczeń przy Komisji Europejskiej. Np. egzamin dyplomowy na Podyplomowych Studiach dla Tłumaczy odbyły się z udziałem przedstawiciela DGT. Studenci realizują też prestiżowy projekt dla tej instytucji: kompleksowo opracowują i weryfikują hasła terminologiczne największej na świecie bazy terminologicznej (IATE), z której korzystają wszystkie służby tłumaczeniowe UE.

Realizują też projekty o charakterze społecznym, m.in. dla międzynarodowej organizacji non-profit Cochrane z Londynu, która opracowuje i udostępnia wyniki badań medycznych.

Od katedry do komputera

Pod koniec marca 2021 r. na WF odbyło się wydarzenie specjalne: Hac-

kathon zdalnego nauczania. Wzięli w nim udział studenci i prowadzący, a także informatycy i specjaliści z firmy Microsoft. Celem było opracowanie usprawnień platformy MS Teams. Trzy ze zgłoszonych propozycji zostaną wdrożone.

Tak optymistycznie wygląda działalność online dzisiaj, po roku pandemii. Narzędzia są opanowane, a kanały kontaktów przetarłte. Można nawet poprawiać narzędzie Microsoftu. Jednak początki nie były łatwe.

– Pandemia zaskoczyła nas tak jak wszystkich i nie byliśmy do końca przygotowani na pracę zdalną, czyli na przejście od katedry do komputera przy własnym biurku. Mieliśmy jednak doświadczenia, które pozwalały w miarę szybko przystosować się do nowej sytuacji – mówi prof. Władysław Witalisz, dziekan Wydziału Filologicznego UJ.

Podaje przykład komisji doktorskich czy habilitacyjnych, które zgodnie z nową ustawą mogły się już wcześniej odbywać zdalnie. – Poza tym, jako wydział byliśmy w szczególnej sytuacji, ponieważ od 4 lat jesteśmy członkiem konsorcjum Global Partners in Educa-

tion, skupiającego ponad 40 uczelni na całym świecie, na wszystkich kontynentach. Koordynatorem konsorcjum jest amerykański East Carolina University – dodaje.

W ramach tej współpracy np. studenci przekładoznawstwa jeszcze przed pandemią brali udział w telekonferencyjnych kursach Global Understanding prowadzonych wspólnie przez wykładowców z kilku uczelni dla międzynarodowych grup studentów uczestniczących zdalnie w zajęciach.

Jednak przejście na tryb zdalny nie zawsze było płynne.

– O ile wykład z literatury angielskiej można przeprowadzić online bez większej straty, o tyle uczenie języka jako środka komunikacji utraciło dość dużo. Na komunikację składają się przecież nie tylko słowa, lecz także gestykulacja, mimika, kontakt wzrokowy, a tego nie zastąpi nawet najbardziej sugestywny obrazek awatara czy emotikon wysłany w reakcji na wypowiedź. Przed szczególnie wyzwaniami stanęli wykładowcy języków orientalnych, ponieważ tam od podstaw uczymy pisma chińskiego czy japońskiego. Znaleźli jednak aplikacje, dzięki którym mogli z powodzeniem prowadzić również takie zajęcia online – mówi Władysław Witalisz.

Narzędzia do zdalnej komunikacji na dobre zagoszczą na uczelni również po powrocie studentów i wykładowców do budynków. Jadwiga Kita-Huber: – Entuzjaści cyfrowych narzędzi podkreślają, że dzięki nim można zrealizować np. wykład z gościem z innego kontynentu albo przeprowadzić konsultację ze studentem przebywającym na Erasmusie. Otwartość na nowe technologie jest ogromna, zarówno wśród studentów, jak i prowadzących. Przy niektórych formach zdalnej współpracy na pewno pozostaniemy.

Studenci się znaleźli

A jak w pandemicznych okolicznościach odnajdują się studenci?

– Przedłużająca się izolacja jest dla nich trudna, ponieważ trochę zakopują się w swoim świecie i zamykają, wolą pisać niż mówić – opowiada Jadwiga Kita-Huber. – Martwi mnie, jak ta sytuacja wpłynie na rozwój kompetencji społecznych w dłuższej perspektywie. Nie wiemy też, czy z informacją o rekrutacji docieramy do wszystkich kandydatów. Mamy nadzieję, że ten długi okres zdalnej nauki nie pogłębi nierówności społecznych. Dostęp do edukacji jest kluczowy dla ich niwelowania.

Frekwencja na zajęciach online jest jednak wyższa niż w przypadku zwykłych. – Wynika to oczywiście z faktu, że nie trzeba wstawać i jechać wcześniej rano na uczelnię, ale sądzę, że wpływa na to również multimedialna atrakcyjność kursów prowadzonych zdalnie. Plat-

formy zdalnego nauczania oferują wiele nowoczesnych form interakcji edukacyjnej, którą studenci doceniają. Jednak wszyscy tęsknimy już do powrotu do sal wykładowych – podkreśla Władysław Witalisz.

W wyjątkowo trudnej sytuacji są studenci pierwszego roku, którzy nie doświadczyli jeszcze nawet prawdziwego studenckiego życia. – Dzięki zaangażowaniu prowadzących i kolegów ze starszych lat czują się częścią wspólnoty akademickiej. Nie dostajemy z tego powodu niepokojących sygnałów. Przeciwnie: jest perspektywa powrotu i mamy nadzieję, że już jesienią spotkamy się w salach wykładowych – mówi Jadwiga Kita-Huber.

Dodaje, że powrót też będzie wyzwaniem: – Proces powrotu do normalności będzie długi. Wiele osób przyzwyczało się do wygody pracy i nauki z domu. Poza tym, rzeczywistość po pandemii będzie trochę inna: zmieniły się środki komunikacji, mamy dziś pod tym względem więcej możliwości, a dystans fizyczny trwający tak długo na pewno wpływa na zmianę w myśleniu. Musimy na nowo odnaleźć się w sali wykładowej.

WF już przygotowuje się na następny rok akademicki. Proponuje m.in. nowe studia licencjackie: język ukraiński w biznesie i turystyce (z językiem rosyjskim) oraz region karpacki (etnolingwistyka i studia kulturowe).

Czy wzrośnie konkurencja

Na koniec pytam jeszcze o konkurencję zagraniczną. Skoro zdalne formy nauki już się upowszechniły, to nic nie stoi na przeszkodzie, by zachęcać młodych ludzi do studiowania w USA, Wielkiej Brytanii czy innych krajach.

– To się już dzieje od pewnego czasu. Wiemy o naszych studentach, którzy uczą się zdalnie na zagranicznych uczelniach. Np. moja magistrantka, która pisze pracę z literatury południowoafrykańskiej, robi równocześnie kurs MBA na amerykańskim uniwersytecie, w 100 proc. online. Niektóre kraje pozwalają na realizację pełnego zakresu dyplomu zdalnie. Nie sądzę jednak, żeby wielu studentów z Polski decydowało się na taką naukę. To raczej my możemy być konkurencją dla innych: wczoraj otrzymałem zapytanie z Indii o możliwość podjęcia u nas studiów doktorskich. Młody człowiek chce pracować nad sztukami Szekspira i tragedią grecką – opowiada dziekan Wydziału Filologicznego UJ.

– Studenci zagraniczni chętnie do nas przybywają. Przedmioty kierunkowe nauczane są u nas w różnych językach. To specyfika filologii obcych na polskich uczelniach i nasz ogromny atut. Jestem przekonana, że zyskamy na cyfrowym otwarciu się na świat, bo jesteśmy silną uczelnią – podsumowuje Jadwiga Kita-Huber. ●

Pandemia zaskoczyła nas tak jak wszystkich i nie byliśmy do końca przygotowani na pracę zdalną, czyli na przejście od katedry do komputera przy własnym biurku. Mieliśmy jednak doświadczenia, które pozwalały w miarę szybko przystosować się do nowej sytuacji

PROF. WŁADYSŁAW WITALISZ,
dziekan Wydziału Filologicznego UJ